

TVO Gdańsk dotarła do ćwierćfinałów Tenis życiową inspiracją Urszuli Dudziak

66 przedstawicieli polskich mediów wzięło udział w 32. Halowych Mistrzostwach Polski Dziennikarzy w Tenisie, rozegranych w dniach 29-31 stycznia 2010 roku w Klubie Tuan w Piasecznie, 15 km od centrum Warszawy. Uczestniczył w nich przedstawiciel TVO Gdańsk Włodzimierz Amerski, którego największym sportowym osiągnięciem było pokonanie w mikście z Olgą Gajdą (Warszawa) pary Joanna Zielonacka (Kraków) i Jerzy Zawartka (Warszawa) 6:3, co pozwoliło zakwalifikować się do ćwierćfinałów.

W ramach Mistrzostw rozegrano także Mikstowy Turniej Przyjaciół Stowarzyszenia Tenisowo-Narciarski Klub Dziennikarzy Media z udziałem m.in. ludzi filmu, teatru i muzyki: **Stana Borysa, Urszuli Dudziak, Jana Englerta, Roberta Janowskiego i Tomaszów: Bednarka, Gęsikowskiego i Stockingera.** Skuteczną grę zademonstrowali zwłaszcza Jan Englert i Tomasz Stockinger, którzy odpowiednio w parach z **Moniką Małek** i **Anną Majewską** rozegrali mecz finałowy, zwycięski dla zgranego ad hoc duetu Majewska/Stockinger. Klasą samą w sobie, także na korcie, niezmiennie pozostaje **Urszula Dudziak**, z którą redaktorowi TVO Gdańsk udało się przeprowadzić wywiad.

- Dlaczego gra pani w tenisa?

- Dlatego, że jest on jak jazz. I to jazz w najpiękniejszej postaci. Dlatego też, że występuje w nim timing, czyli precyzyjne wyczucie zgrania w czasie. Jest on również bardzo ważny w jazzie, gdyż nie ma jazzu bez timingu i nie ma dobrego tenisa bez timingu.

- W jazzie gra pani głosem, a w tenisa rakieta...

- Tak, bo zarówno w jednym jak i drugim, jest też pewnego rodzaju wolność. Można robić różne rzeczy, kombinować, wymyślać, ale aby zagrać dobrze, trzeba to jednak wszystko trzymać w ryzach. I to bez względu na to, czy gra się w singla, czy debla.

- W co pani bardziej woli grać?

- Ja kocham deble. Ale właściwie kocham jedno i drugie, single i deble. A czemu gram w tenisa? Bo to jest dla mnie wytchnienie i wielka życiowa inspiracja.

- Czy tenis nie kłóci się z pani muzyką?

- Oczywiście, że nie. Ja jestem na korcie niczym zwierzę i czuję się podobnie, jak jestem na scenie.

- Aktor Tomasz Bednarek został dolo-sowany do pani i się z tego bardzo ucieszył, że akurat z taką partnerką przypadło mu grać w miksta...

- Ja naprawdę o tym nie wiedziałam, ale sprawia mi to radość, że on się cieszył

z tego powodu, iż mnie wylosował do gry mieszanej. Ja myślałam, że on tym faktem raczej się zmartwił.

- Oglądałam panią ostatnio latem na kortach w Sopocie i w Gdyni. Tym razem w warszawskiej hali dzięki tej smukłej sylwetce w ogóle pani nie pozna-łem. Czyżby zawdzięczała to pani grze w tenisa?

- Oczywiście, jak najbardziej, bo ruch to zdrowie i piękna sylwetka oraz uroda – przyzna pan – jakże niekonwencjonalna. Mówiąc serio, to miałam już za dużokilogramów, alespadłam na wadze, bo doszłam do wniosku, że już czas najwyższy, żeby się naprawdę zastanowić nad proporcjami. Nad tym, czy wystarczającą ilość godzin śpię i czy się dobrze odżywiam. Dlatego obecnie patrzę dokładnie na etykiety potraw i analizuję, co w istocie jem. Czułam, że to jest ostatni dzwonek, żeby się wziąć za siebie. I dzięki temu mam teraz tego świadomość, że będę żyć długo i to w bardzo dobrej kondycji psychofizycznej. Bo tak, to do pewnego momentu myślałam – a niech się dzieje co chce. I dawałam w szyję sobie od czasu do czasu, szlajałam się po nocach, to znaczy chodziłam na bankiety. A teraz bardzo na to uważam, bo już dosyć w życiu napiłam się alkoholu i się najadłam.

- To oznacza, że jest pani na jakieś diecie?

- Tak, jestem na diecie, polegającej na tym, że nie jem mięsa, nabiału i cukru. Odżywiam się głównie rybami i to z dobrego źródła, jem też dużo warzyw w tym głównie strączkowe jak grochy i fasole. W mojej diecie istotny jest też ryż oraz makarony, ale wyprodukowane tylko z mąki orkiszowej.

- To wymaga zajęciem się gotowaniem w domu...

- O tak, spożywam potrawy tylko gotowane w domu. Staram się nie jeść na mieście. Chyba że z musu, ale też bardzo uważam, co zamawiam. Wolę minimum zjeść na mieście, a więcej w domu i to też bardzo uważnie.

- To ostro się wzięła pani za siebie...

- Przyszedł taki moment i dzięki temu teraz czuję się fantastycznie, schudłam dzięki tej diecie 10 kilogramów, szybciej się poruszam na korcie i mam niesamowitą energię.

- Przyznam, że obecnie pani wręcz nie poznałem, tak młodzieńczą ma pani



Podczas tenisowych meczów bezpośrednio na korcie ze słynną wokalistką jazzową Urszulą Dudziak wywiad dla TVO Gdańsk i Biuletynu ROZSTAJE przeprowadza red. Włodzimierz Amerski. Fot. Tomasz Barański



W grze deblowej podczas 32. Halowych Mistrzostw Polski Dziennikarzy w Tenisie, rozegranych w dniach 29-31 stycznia 2010 roku w Piasecznie, 15 km od centrum Warszawy, wygrała para z miesięcznika Tenis (na zdjęciu z lewej). Tomasz Barański (red. naczelny) i Grzegorz Czelej (wydawca) z parą Marcin Kwiatkowski (Radio Eska) i Tomasz Plata (TVN) 6:4, 6:4.

Fot. mediatenis.pl

sylwetkę...

- O, dziękuję bardzo. Skończyłam parę miesięcy temu 66 lat, tak że w tym roku będę miała 67. I tego nie ukrywam, a wręcz się tym chwale. Uważam, że jestem przykładem dla wszystkich innych - nie tylko kobiet - że można w tym wieku fantastycznie wyglądać, czuć się znakomicie i cieszyć się z życia.

- I to bez kosztownych operacji plastycznych...

- A może sobie kiedyś taką zrobię. Może za 10 lub 20 lat. Ale, jak na razie, nie planuje takiego na sobie zabiegu.

- Proszę jeszcze powiedzieć, jak często pani gra w tenisa?

- Bardzo różnie, można to określić chimerycznie. Bywa tak, że gram bardzo często, dwa i trzy razy w tygodniu, a czasami po dwa i trzy miesiące nie gram, bo jestem w podróży i nie mam jak zagrać. Ale jak mam już możliwość, to lecę

na korty jak stado baranów, aby poodbić piłeczki rakieta. Podobnie jest z muzyką, jak na coś się uprę, to ćwiczę i ćwiczę, a potem mam przerwę. Jak jest okazja, to gram do upartego, zarówno muzycznie, jak i w tenisa.

- Dziękuję za rozmowę, życząc sukcesów sportowych i zawodowych.

Gwoli wyjaśnienia naszym Czytelnikom, sześć rozlosowanych par mikstowych zostało podzielonych na dwie grupy. Rozegrały one pomiędzy sobą mecze tie-breakowe do 10 punktów. Ostatnie pary z grup odpadły z dalszych rozgrywek. Urszula Dudziak wraz z Tomaszem Bednarkiem gładko wygrali dwa mecze w swojej grupie 10:3 z parą Anna Ruszczak i Tomasz Gęsikowski i z parą Marzena Rowicka i Robert Janowski z TVP, przechodząc do finałów.

W meczu finałowym trafili na zwycięz-

ców drugiej grupy, parę Anna Majewska i Tomasz Stockinger, którzy wcześniej pokonali parę Monika Małek i Jan Englert oraz stoczyli pasjonującą walkę ze Stanem Borysem grającym w parze z młodą dziennikarką Katarzyną Błaszczyk. Ten horror zakończył się wynikiem 13:11 dla Stockingera, który powiedział nam, że zdecydowały o tym spokój i zwykłe tenisowe cwaniactwo.

Te dwa elementy zaważyły raczej podczas gry finałowej. Otóż w walce o finał Urszula Dudziak wraz z Tomaszem Bednarkiem stoczyli przedziwny mecz z parą Anna Majewska i Tomasz Stockinger. W momencie kiedy wchodziłem z kamerą na tył kortu, aby sfilmować ten pojedynek, Dudziak z partnerem prowadzili 6:3, ale od tego momentu jakby ich zamurowało. Nie dość, że nie zdobyli kolejnych



Nawierzchnia akrylowa, jaką pokrytych jest 6 kortów klubu Tuan, choć typu „hard court”, oferuje dynamikę gry bez nadmiernego obciążenia stawów kolanowych. Tak więc, mimo dużej liczby rozegranych w okresie trzech dni meczy, wszyscy uczestnicy dotrwali do finałów w dobrym zdrowiu.

Fot. Klub Tuan

punktów, to pozostałe 7 pod rząd uzyskali przeciwnicy, którzy wygrali 10:6. Fakt, stałem z kamerą za plecami zwycięzców, czyli Stockingera, ale czyżby mój widok aż tak bardzo sparaliżował wytrawną wokalistkę jazzową i młodzieńczego Bednarka... Jeśli tak, to bardzo ich za to przepraszam. Ostatecznie para ta uplasowała się na czwartym miejscu.

Warto też wspomnieć, iż wspinał się nagrody ufundowała m.in. szwajcarska firma XEME, której zegarki eksponowane są w Museum of Modern Art i Guggenheim Museum, a noszone są przez tak sławnych tenisistów, jak Andre Aggasiego, Pete'a Samprasa i Martinę Navratilową.

Klasyfikacja końcowa artystycznych mikstów

I. Anna Majewska, Tomasz Stockinger

II. Monika Małek, Jan Englert

III. Marzena Rowicka, Robert Janowski

IV. Urszula Dudziak, Tomasz Bednarek

V-VI. Anna Ruszczak, Tomasz Gęsikowski

V-VI. Katarzyna Błaszczyk, Stan Borys

Włodzimierz Amerski